Rok VI. Nr. 58

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2.20 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	2.30 zł.
W agencjach miesięcznie	2.30 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, piątek 12 marca 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Narady w Genewie.

O przyjęcie Niemiec.

Zgromadzenie Rady Ligi przekazało pierwszej komisji sprawę przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów. W ten sposób sprawa ta urzędowo została zgłoszona i będzie dalej rozpatrywana. Formalności te czynią zadość wymaganiom normalnego biegu procedury: początkowe zgłoszenie wpłynęło do Sekretarjatu Ligi, a dziś przez Radę przekazane zostało Zgromadzeniu. Zgromadzenie, jak zaznaczono powyżej, odesłało je do komisji pierwszej politycznej. Komisja ta przedstawi odpowiedni wniosek plenum Zgromadzenia, które wówczas przegłosuje przyjęcie Niemiec do Ligi.

Zuchwałość prasy niemieckiej.

Omawiając obecne położenie w Genewie, prasa berlińska sądzi, iż sprawa rozszerzenia Rady Ligi nie zostanie rozstrzygnięta w tygodniu bieżącym, oraz że iejasne położenie potrwa przez kilka dni.

„Tägliche Rundschau" pisze: „Chamberlain, którego polityka nie mało przyczyniła się do wywołania obecnego zatargu, powinien wiedzieć, iż dla Niemiec, jak to zaznaczyli już niemieccy mężowie stanu, żaden kompromis nie jest możliwy do przyjęcia. Chamberlain wie zapewno również, że ego własna pozycja stanie się bardzo trudna w razie, gdy jego polityka w Lidze Narodów doprowadzi do upadku traktatów locarneńskich.

Droga kompromisowa?

Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi że angielska delegacja dąży w sprawie rozszerzenia Rady Ligi Narodów do osiągnięcia kompromisu, polegającego na ustanowieniu, po przyjęciu Niemiec, komitetu Rady, któryby miał za zadanie przedstawić na wrześniowej sesji Zgromadzenia odpowiednie wnioski. Francuska delegacja zdaje się zgodzić na takie postępowanie tylko w tym wypadku, o ile Niemcy zobowiążą się do niestawiania żadnego bezwarunkowego, zasadniczego oporu przeciwko utworzeniu nowych stałych miejsc w Radzie. Jak się dowiaduje Szwajcarska Agencja Telegraficzna, niemiecka delegacja ma z pewnemi zastrzeżeniami zgodzić się na powyższą propozycję.

Rozsądny głos gdański.

„Danziger Volksstimme", podając sprawozdanie z przebiegu narad w Genewie, podkreśla, iż delegacja niemiecka nie może odmówić Polsce tego, co zgadza się równocześnie przyznać Hiszpanji, gdyż stosunki polsko-niemieckie nie pozwalają na tego rodzaju jednostronne traktowanie sprawy.

B. niem. następca tronu w Genewie.

Pisma berlińskie donoszą, że były niemiecki następca tronu wyjechał do Locarna, gdzie zamieszkał w wynajętej wili. O celach tej podróży dzienniki podają sprzeczne doniesienia.

Z życia kolejarzy.

Konkursy na posady kolejowe.

W Dyrekcji Kolei Kraków wakują 2 posady kasjerów towarowych oraz magazyniera w Bielsku. Warunki dla ubiegających się: średnie wykształcenie, uposażenie od 9 do 7 grupy i wykształcenie, w służbie handlowo-kasowej.

W Toruniu dyrekcji Kolei Gdańsk potrzebny kontroler eksploatac. w 8 lub 7 grupie płacy: wymagane wszechstronne wyszkolenie i dłuższa praktyka w służbie eksploat. handlowej.

W Dyrekcji Kolei Radom potrzebni: kierownik działu zakupów z ukończonemi studjami wyższemi, wyjątkowo średniemi i dłuższą praktyką w służbie zasobów z płacą 7 lub 6 grupy oraz Naczelnik Wydziału Kontr. Doch. z ukończonemi studjami wyższemi, wyjątkowo średniemi i dłuższą wszechstronną praktyką w kontroli dochodów z płacą 6 lub 5 grupy.

W Dyrekcji Kolei Lwów potrzebny Naczelnik Gł. Warsztatów z ukończonemi studjami politechniki (budowy maszyn) i dłuższą wszechstronną praktyką w służbie warsztatowej z płacą 6 grupy uposażenia.

Piękna inicjatywa konduktorów kolejowych.

Zarząd Gł. Chrześc. Związku Drużyn Konduktorskich w Warszawie opracował projekt odprawy emerytalnej, który zostanie uchwalony na Walnym Zjeździe w maju bież. roku i wcielony do statutu Związku. Projekt brzmi: par. 1. Regulaminem odprawy emerytalnej objęci są wszyscy członkowie Zw. Druż. Kond., którzy regularnie płacą składki członkowskie. § 2. O odprawę ubiegać się może każdy członek Z. D. K., który przedstawi Zarządowi Gł. w Warszawie dokument Dyrekcji Kolei o przeniesieniu go do emerytury. § 3. Odprawę emerytalną wypłaci Zarząd bez żadnych potrąceń zaraz po otrzymaniu dokumentu Dyrekcji o zwolnieniu do emerytury. § 4. Jako normę odprawy emerytalnej ustanowił Zarz. Gł. następujące sumy: a) dla członka, należącego do Związku Dr. Kond. bez przerwy 1 rok — 100 zł., po 2 latach — 200 zł., po 3 — 300 zł., po 4 — 400 zł., po 5 — 500 zł.. Dla członków należących bez przerwy od 5 do 10 lat — 1.000 zł., od 10 do 15 lat — 1. 500 zł., od 15 do 25 lat — 2.500 zł.

W razie śmierci członka z powodu nieszczęśliwego wypadku pozostali spadkobiercy (rodzina) otrzymują 50 proc. odprawy emerytalnej, należnej członkowi. W razie wyjścia do emerytury z powodu kalectwa lub utraty zdrowia przy pracy zawodowej Zarz. Gł. wypłaci takiemu członkowi emeryturę w wysokości 1.500 zł.

Podwyższenie połogowego.

Od dnia 1 bm. zostały podwyższone stawki zapomóg połogowych dla etatowych pracowników kolejowych do 60 zł. w II klasie i do 42 zł. w III klasie. Do wniosków o powyższe zapomogi należy dołączyć metrykę urodzin i poświadczenia akuszerki, że połóg odbył się w mieszkaniu, a nie w szpitalu.

Polacy we Francji.

Odezwa.

Rodacy! W chwili obecnej bawi w Polsce w sześciotygodniowej gościnie wycieczka stu skautów z Francji synów wychodźców polskich pracujących ciężko na chleb codzienny w kopalniach francuskich. Jest ich tu wielu, bo aż setki tysięcy, a przyszli wszyscy z Westfalji zapatrzeni tęsknym zwrokiem w stronę odradzającej się Ojczyzny, uchodząc przed zalewem fali germanizacyjnej, ratując się przed brutalną pięścią pruską. Warunki się tak złożyły, że odrodzona Ojczyzna nie była w stanie przygarnąć tych swoich synów, chcąc ich jednak ratować wskazała im na możliwość zachowania swej narodowości na gościnnej ziemi francuskiej. Korzystając z okazji chwilowego pobytu w Polsce synów tych ludzi i zdając sobie sprawę z konieczności zachowania dla Państwa Polskiego półmiljonowej emigracji polskiej we Francji, podpisane emigracje chcą zwrócić uwagę społeczeństwa na tę emigrację. Upłynęło 5 lat od chwili osiedlenia się wychodźców polskich we Francji i właśnie w tej chwili w duszy emigranta następuje przełom. Nie będziemy przed wami skrywali, że robotnik polski we Francji, wyczerpany ciężką pracą codzienną, utraciwszy nadzieję rychłego powrotu do kraju zatraca powoli związek duchowy z Polską. Emigrant tutejszy patrzy dziś na Polskę przez pryzmat wysokich opłat konsularnych będących oczywiście koniecznym skutkiem sanacji Skarbu Polskiego. Z młodzieżą w wieku szkolnym uczącą się w szkołach francuskich jest jeszcze gorzej, młodzież dorastająca jest już prawie dla Polski stracona. Emigracja Polska we Francji jest bardzo biedna. Nie posiada żadnych funduszów niezbędnych przy prowadzeniu pracy kulturalno społecznej. Nie posiada dostatecznej ilości ludzi, którzyby chcieli poświęcić dla niej swój czas i pracę. Zaledwie 4—5 entuzjastów, pracujących ofiarnie poza swą zwykłą pracą, która im przynosi utrzymanie.

Ludzie ci wydatki związane z ich pracę społeczną ponoszą ze swych mizernych pensyj, zarobionych gdzieindziej. Taki stan dłużej trwać nie może. Wychodźcy we Francji trzeba pomóc, w przeciwnym razie należy mu powiedzieć otwarcie żeby sobie radził sam, że Ojczyzna nie może mu dać nic. Apelujemy do ofiarności społeczeństwa polskiego. Mamy na celu zorganizowanie szerokiej akcji społecznej na rzecz emigracji we Francji. Nie ukrywamy, potrzeba dużo pieniędzy. W ostatnim roku, dzięki wysiłkom ludzi dobrej woli, powstał we Francji cały szereg organizacyj wychodźczych (związek Nauczycielski, Rady Skolne, Harcerstwo itd.), które upadną, o ile im się nie przyjdzie z pomocą.

Rodacy, niech każdy z was da co może. Pieniądze, książki, mapy, pomoce naukowe — wszystko to będzie środkiem dla ugruntowania interesów polskich na ziemi francuskiej. Organizacje wychodźcze nie wątpią, że na apel ten odezwą się wszyscy, że społeczeństwo polskie podeprze swą mocną dłonią tę część Narodu, która wskutek różnych przyczyn musi się tułać na obczyźnie. Chodzi tu o wielką rzecz, bo zachowanie polskości wśród pięciuset tysięcy polaków, chodzi tu o interes państwa polskiego. Pieniądze przyjmuje: Bank Przemysłowców w Poznaniu (oraz wszystkie jego filje) dla Oddziału Banku w Lille (Francja), rachunek bieżący: Harcerstwo Polskie we Francji. Przedmioty przyjmuje Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Warszawa, Marszałkowska 123.

Za Związek Polskiego Nauczycielstwa we Francji:
J. Wiacek, prezes. H. Drągowski, sekretarz,
Komenda Harcerstwa Polskiego we Francji.
J. Rozwadowski. A. Galska.
Rada Harcerstwa Polskiego we Francji;
H. Krąkowski, prezes,
A. Ziętkiewiczówna, sekr. Pucjata, skarbnik.

Sprawy polskie.

Szpieg sowiecki w rękach policji.

Do policji politycznej w Wilnie zgłosił się niejaki Wippenberg, który oświadczył, że jest wywiadowcą wojskowym sowietów, i że od 19 do 21 roku działał na obszarze polskim. Wysłano go celem zdobycia materjałów dotyczących fortyfikacji Łomży, Augustowa, Modlina i Grajewa. Plany fortyfikacyjne Łomży złożył on już Sowietom. Obecnie zraził się jednakże do ustroju Sowietów i nie chce dłużej pracować dla Rosji.

Aresztowanie organizacji przeciwpaństwowej.

Na terenie Lwowa i województw wschodnich działała od dłuższego czasu filja Mopru (Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom), niosąca pomoc więźniom politycznym bez względu na ich wyznanie i narodowość. Centrala tej organizacji mieści się w Moskwie i prowadzi szeroką propagandę we wszystkich krajach europejskich.

W tych dniach policja polityczna otrzymała wiadomość, że posiedzenia tej organizacji odbywają się we Lwowie w mieszkaniu niejakiego Józefa Bryknera. Oddział policji wpadł do tego mieszkania i schwycił wszystkich członków organizacji zabierając przytem bogaty materjał, rzucający wiele światła na tę konspiracyjną robotę przeciwpaństwową. W materjale tym znajdują się liczne listy więźniów politycznych prawie ze wszystkich więzień polskich. Listy te były podstawą interpelacji posłów komunistycznych w Sejmie, jak również służyły za materjał dla prasy sowieckiej. Lwowska filja Mopru podszywała się pod komitet pomocy więźniom politycznym, który był obficie zasilany dolarami przez Moskwę.

Dodać należy, iż kierownicy tej organizacji prowadzili we Lwowie bardzo szerokie i wystawne życie, wkradając się dzięki temu do wszystkich sfer społeczeństwa

Nieuregulowane etaty pracowników komunalnych.

W Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 30 grudnia 1924 r. w sprawie finansów związków komunalnych, uregulowana jest między innemi i sprawa uposażeń pracowników komunalnych.

Na podstawie tego rozporządzenia, związki komunalne obowiązane były uchwalić statuty etatów służbowych swych urzędników.

Jak dotąd jednak, nie wszystkie związki przeprowadziły tę reorganizację, przez co wśród urzędników komunalnych panuje zamęt i niepewność zarówno wo-

bec groźby redukcji, jak i wysokości uposażenia, stabilizacji itp.

W związku z tem min. spr. wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich wojewodów, w którym poleca, aby ci ostatni wywarli ze swej strony nacisk na związki komunalne, w celu przyspieszenia uchwalenia etatów urzędników.

Ponadto min. spr. wewn. wzywa wojewodów do jaknajszybszego zatwierdzenia przedstawionych sobie projektów

Rozbicie teatrów pomorskich.

Na posiedzeniu międzynarodowej komisji teatralnej w Toruniu doszło ostatecznie do rozbicia t. zw. zjednoczonych teatrów pomorskich. Dyrektorowi Bendzie odebrano konwencję na prowadzenie tych teatrów i każdy z nich prowadzony będzie do końca sezonu o własnych siłach.

W Toruniu pozostanie nadal operaa i operetka pod kierownictwem p. Bojanowskiego; w Bydgoszczy dramat i komedja pod kierownictwem dotychczasowego kierownika, p. Krokowskiego; w Grudziądzu komedja pod kierunkiem p. Dąbrowskiego.

Te trzy zespoły będą zmieniały co pewien czas miejsca swego pobytu, przyjeżdżając do wszystkich trzech miast ze swojemi utworami. Szczegóły opracują nowi kierownicy w porozumieniu z magistratami, które będą miały ściślejszy, niż dotychczas, dozór nad działalnością swoich teatrów.

W sprawie operacji walutowych państwa.

W komisji budżetowej pos. Kucharski wygłosił referat o operacjach kredytowych państwa.

Były minister skarbu krytykował warunki niektórych naszych pożyczek zagranicznych oraz zasady waloryzacji (konwersji) pożyczek wewnętrznych.

Dziwnem się to wydaje w ustach b. ministra, któremu zarzucano przyznawanie kredytów wcale nie waloryzowanych w okresie spadku marki.

Referat pos. Kucharskiego dał oczywiście doskonałą okazję wszystkim zawodowym krytykom Wł. Grabskiego, a więc posłom: Byrce, Rozmarynowi. Wyrzykowskiemu itd. do nowych wystąpień polemicznych. Po bardzo ożywionej dyskusji komisja poleciła pos. Kucharskiemu sformułowanie proponowanych przez niego wniosków.

O zwalczanie bezrobocia.

Memorjał Związku Miast polskich, skierowany do rządu, a domagający się udzielenia samorządom długoterminowych pożyczek na organizację robót publicznych w celu zatrudnienia pozostających bez pracy, podaje, że w roku 1925 i w styczniu 1926 wydatkowano na akcję pomocy bezrobotnym 50,399,522 zł.

W budżecie państwowym na r. 1926 preliminowano dla bezrobotnych 35,200,000 zł. Suma ta jednak ulegnie znacznemu powiększeniu wobec stałego wzrostu bezrobocia.

Autorzy memorjału podkreślają, że powyższy wydatek jest niewspółmierny do zasobów finansowych państwa i czyni w nich wielki uszczerbek, jest przytem nieprodukcyjny, jako przeznaczony całkowicie na konsumcję. Jedynie racjonalną i celową drogą, zmierzającą do poprawy tych stosunków, jest najspieszniejsze uruchomienie przemysłu lub rozpoczęcie na szeroką skalę robót publicznych.

Wielki proces o nadużycia monopolowe.

W Łodzi rozpoczęła się w sądzie okręgowym rozprawa przeciwko dyrektorowi państwowej fabryki monopolu tytoniowego Wronce, oskarżonemu o nadużycia. Do rozprawy tej powołano około 200 świadków. Rozprawa potrwa około 10 dni.

Sprawy polityczne.

Sojusz wojskowy francusko-rumuński.

„Epoca" donosi, że poseł rumuński w Paryżu konferuje z rządem francuskim w sprawie sojuszu wojskowego między Francją i Rumunją. Sojusz ten zostałby podpisany po ukończeniu obrad Ligi Narodów i po dojściu do skutku porozumienia między Francją i Włochami z jednej — a Polską i Małą Ententą z drugiej strony.

Przesilenie rządowe w Rumunji.

Z Bukaresztu donoszą, że rząd Bratianu został obalony, a król powierzył misję utworzenia nowego gabinetu prof. Jorga.

Turcja bojkotuje Ligę Narodów.

Sekretarjat Ligi Narodów, w odpowiedzi na zaproszenie Turcji na obecną sesję Ligi Narodów, otrzymał oświadczenie, że Turcja nie wyśle swego przedstawiciela

Leningrad miał być wysadzony w powietrze.

Władze sowieckie przesłuchiwały ostatnio estończyka, oskarżonego o udział w zamachu na jednego z dygnitarzy sowieckich. Estończyk ten nazwiskiem Dymitr Hokkanen wyznał, iż w chwili aresztowania go był już uknuty spisek, mający na celu wysadzenie w powietrze wodociągów, mostów i budynków rządowych w Leningradzie.

Spisek nie doszedł do skutku dzięki księciu Mikołaj Mikołajewiczowi, który jako wódz emigracji rosyjskiej stanowczo sprzeciwił się temu planowi.

Wiadomości kościelne.

Zwłoki śp. ks. arcyb. Cieplaka w Gdańsku.

Angielski parowiec „Smoleński" przywiózł trumnę ze zwłokami śp. arcybiskupa Cieplaka do Gdańska. Na okręt przybył Komisarz Generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku p. Strassburger z kierownikami wszystkich polskich władz i urzędów w Gdańsku oraz biskupem gdańskim ks. O'Rourke, w otoczeniu licznego grona duchownych. Po odprawieniu krótkich modłów przez kiskupa O'Rourke trumnę przeniesiono na karawan i przewieziono do polskiego kościoła św. Stanisława, gdzie wystawiona została na widok publiczny. Trumna przykryta była kilkudziesięciu wieńcami, złożonemi między innemi przez Polonję amerykańską i poselstwo polskie w Stanach Zjednoczonych. Na trumnie złożył również wieniec p. Komisarz Strassburger.

KRONIKA.

Dziś: 11. 3. 26. x Leander, b. w; Eulogi, k. m; Konstantyn, w. Słońca wschód 6.28 zachód 17.54 Księżyca wschód 5.23 zachód 14.10

Jutro: 12. 3. 26. xt Grzegorz W. pp. w. dr. Słońca wschód 6.25 zachód 17.56. Księżyca wschód 6. 9 zachód 15.34

Z miasta.

Chojnica, dnia 11 marca 1926 r.

— **Powiatowy Urząd Ziemski w Chojnicach** podaje do wiadomości wszystkich reflektantów na nabycie ziemi z maj. Jastrzębiec pow. Sępólno i Pawłowo pow. Chojnice, że projekty parcelacyjne tych majątków zostały zatwierdzone decyzją Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu z dnia 29. 1. 26 i 15. 2. 26 r. Również tą decyzją zostali zatwierdzeni nabywcy na poszczególne osady.

Do nabywców zatwierdzonych na osady zostały wystosowane w dniu 3 i 5 marca rb. wezwania do płacenia zadatków listami poleconemi.

Zatem ci reflektanci, którzy wezwań nie otrzymali przy rozdysponowaniu osad nie zostali uwzględnieni.

Podaje się powyższe do wiadomości z tem, że oddzielnie każdemu nieuwzględnionemu zawiadomienia nie będą wysyłane wobec wielkiej ich ilości.

Część nieuwzględnionych została zatwierdzona na kandydatów zapasowych, co do których w razie gdy będą działki wolne, zostaną wysłane wezwania w swoim czasie.

Decyzja Okręgowego Urzędu Ziemskiego jest ostateczną i zaskarżeniu nie podlega.

— **Wieczorek przezroczy**, mający się odbyć w sobotę o godz. 7½ wieczorem, z powody przedstawienia „Dziadów" dla młodzieży szkolnej, przełożyło Tow. Czyt. Lud na piątek o godz. 6 wieczorem.

— **Przytrzymania**. Policja państwowa przytrzymała w dniu wczorajszym 1 mężczyznę poszukiwanego od dłuższego czasu złodzieja kieszonkowego i 2 osoby za usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy.

— **Z Izby Karnej Sądu Okręgowego**. Staje, Jan Masiak zam. w Więcborku pow. Sępólno. osk. oto. iż w lipcu 25 r. w Więcborku bez upoważnienia podjął czynność, którą wolno podjąć tylko na mocy urzędu publicznego, a to przeprowadził rewizję w mieszkaniu Leokadji Floryńskiej. Podczas rozprawy osk. do winy się nie poczuwa. Po przeprowadzeniu rozprawy uznaje sąd osk. winnym występku z § 132 k.k. i zasądza go na grzywnę 5 zł. wrazie niezapłacenia nastąpi kara więzienia przez 1 dzień. Koszta ponosi oskarżony.

Ignacy Bartlewski zam. w Tucholi o to, iż w styczniu tego roku w Tucholi przemocą stawiał opór Teofilowi Knitterowi starszemu post. policji a więc urzędnikowi powołanemu do wykonywania rozporządzeń władz administracyjnych, przez chwycenie Knittera za ręce a potem zu piersi. Podczas rozprawy osk. do winy się nie przyznaje. Po przeprowadzonej rozprawie uznaje sąd osk. winnym występku z § 113 k.k. i zasądza go na trzy dni więzienia i na ponoszenie kosztów.

Ks. Jan Dorszyński, zam. w Lipuszu, pow. Kościerzyna osk. o obrazę czci starosty wejherowskiego Dz. Lemańczyka. Podczas rozprawy osk. zeznaje, że co pisał polega na prawdzie Starosty nie miał zamiaru znieważyć. Po przeprowadzonej rozprawie uznaje sąd osk. winnym występku z § 186 k. k. i zasądza go na grzywnę 6000 mk poi, co równa się jednemu groszowi, karę tę darowuje się osk. w myśl amnestji z 23 roku. Koszta ponosi oskarżony.

— **Na jarmark dzisiejszy** stawiło się wiele sprzedawców z rozmaitych stron. Przed południem ruch na jarmarku był dość słaby, ożywił się dopiero po południu.

Abonujcie Dziennik Pomorski

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

30).

Maurycy przeszedł koło Kartignesa kłaniając się grzecznie, jak człowiek z dobrem wychowaniem i rzucił spojrzenie wokoło siebie.

Gospodarz, który ciągle przypatrywał się z uwagą nowo przybyłemu, zapytał go:

— Z kimże mam honor mówić?

— Zaraz się pan dowie, ale wprzód pozwól mi zadać jedno pytanie.

— I owszem.

— Przedmiot, o którym zamierzam mówić, powtarzam raz jeszcze, jest bardzo ważny i nikt z wyjątkiem pana, nie powinien o nim słyszeć. Czy drzwi dobrze pozamykane i ściany dosyć są grube, aby za wieść słuch ciekawego?

Lartignes otworzył drzwi do pokoju sypialnego, w którym się Verdier znajdował.

— Na to pytanie odpowiem panu prosząc, aby się ze mną udał — rzekł. — Tam będziemy mogli porozmawiać wygodnie, z zupełnem bezpieczeństwem.

Maurzcy poszedł za swym gospodarzem, lecz wchodząc do pokoju sypialnego, zatrzymał się, ujrzawszy księdza.

Fauszywy Juljusz Thermis spodziewał się tego wahania, to też dodał:

— Wejdź pan bez obawy. Mój szanowny przyjaciel ksiądz Meryss, jest zarazem wielkim przyjacielem osoby, która pana do mnie przysłała, ja przed nim nie mam nic skrytego, nic zupełnie.

Te ostatnie wyrazy zostały wymówione ze szczególną intonacją, które niejako akcentowały.

Verdier, którego jak słyszeliśmy, nazwano księdzem Meryss, przypatrywał się nowo przybyłemu z tak wytężoną uwagą, że ten poczuł się przez chwilę zakłopotanym; ale ponieważ przybył w celu, który chciał za jakąbądź cenę osiągnąć, zdawało mu się, że cofnąć się było niepodobieństwem.

Wskutek tego więc zgodził się ze swojem położeniem i wszedł, kłaniając się księdzu, który mu oddał ukłon z nadzwyczajną oziębłością.

— Siadaj pan — rzekł Lartignes przysuwając krzesło — a ponieważ chcesz rozmawiać, rozmawiajmy.

— Sądziłem, mój panie — odparł Maurycy — żem panu dał do zrozumienia, żem chciał się rozmówić z panem, z panem jednym tylko, o powodzie moich odwiedzin.

— Rzeczywiście dałeś mi pan to do zrozumienia.

— A więc?

— A więc! zdaje mi się, że nie mniej wyraźnie objaśniłem pana, że ksiądz Meryss jest moim szczerym przyjacielem, i że ja nie mam dla niego nic skrytego.

— Czy z tego mam wnosić, że ksiądz dobrodziej należy do towarzystwa „Pięć?" — zapytał Maurycy z podwójnie zimną krwią.

Pomimo zwykłej pewności siebie. Verdier gwałtownie zadrżał i zmienił się na twarzy.

Ogarniał go niezmierny przestrach.

Lartignes domyślając się co się w nim działo, spiesznie zabrał głos chcąc go uspokoić.

— Ten pan — rzekł — jest wysłańcem „Pięć czwartego".

— Wysłańcem „Pięć czwartego" — zawołał Verdier — „Pięć czwarty" jest w Paryżu?

Zadając to pytanie patrzał na Muurycego z nieufną miną, która nie mogła ujść uwagi młodzieńca.

— Ten udając, że nic nie widzi, albo przynajmniej, że go to nie obchodzi, odpowiedział;

— Jest w Paryżu.

— W.działeś się pan z nim?

— Widziałem.

— Czemuż nie przyszedł tylko panu poruczył załatwienie tego, co sam powinien był uskutecznić?

— Z przyczyny, że tego uczynić nie mógł.

— Nie mógł!...

— Najzupełniej.

— Z przyczyny?

— Z najlepszej dla wszystkich. Osądźcie panowie sami; „Pięć czwarty", członek stowarzyszenia „Pięciu" podróżujący pod nazwiskiem Jonatana Wilda i który brzybył z Londynu do Paryża, nie żyje.

— Nie żyje! — powtórzyli Verdier i Lartignes spoglądając na siebie.

Maurycy uczynił znak potwierdzający.

— I w jaki sposób zakończył życie? — zapytał Lartignes.

— Zamordowany.

— Zamordowany! — zawołał Verdier. — I on także zamordowany!... przeczuwałem to! Nie dosyć było Jenny! A morderca? — mówił dalej zbliżając się nagłym ruchem do Maurycego, który był obojętny.

Na ustach jego ostatniego igrał dziwny uśmiech.

Ukłonił się kolejno obudwom i odpowiedział tonem lodowatym, ostrym jak ostrze noża stalowego.

— Mordercą to ja jestem.

— Pan! — zawołali jednocześnie mniemany Belgijczyk i ksiądz fauszywy.

— Tak jest... panowie.

— Ach! Nędznika!

I jednocześnie dwa rewolwery wymierzone zostały w piersi mordercy, który się uśmiechnął i wzruszył ramionami.

— Czyż panowie sądzicie, że się zlęknę? — zapytał — mylicie się bardzo! Wiem aż nadto dobrze, że się popełnicie głupstwa, aby mnie zabić.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z Pomorza.

— **Kosobudy**, pow. chojnicki. (Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków). W czwartek od godz. 7 mieczorem odbyło się na sali druha Trzebiatowskiego miesięczne zebranie tut. Tow. Powst. i Wojaków. Zebranie zagaił przy licznym udziale członków druh prezes Krefft hasłem wojackiem „Wolność"! Druh sekretarz przeczytał protokół z zeszłego zebrania miesięcznego, które się odbyło 4 lutego br., a na którem wygłosił wykład instruktor oświatowy druh Murawski na temat: „Stanisław Staszic i jego zasługi". Było wówczas wygłoszone sprawozdanie z ostatniej zabawy naszego tow., która się odbyła 2 lutego. Dzięki staraniem druha Murawskiego, kierownika tut. szkoły odegrało kółko amatorskie dwie sztuczki teatralne a mianowicie „Bogata wdowa" obrazek wiejski w 2 odsłonach i „Dziesiąty pawilon". Całość wypadła znakomicie, a że publiczność zareagowała na powyższy kasa towarzystwa się znacznie powiększyła. Szkoda bardzo i ubolewania godnem jest, że i w naszym towarzystwie są ludzie, którzy swoją niesolidarnością są kłodą na drodze rozwoju tegoż i wszystko uważają za dobre tylko nie mogą patrzeć na to, gdy się z poświęceniem pracuje dla dobra ogółu. Lecz tem zapewne zarząd, który daje rękojmię sumiennej i owocnej pracy nad rozwojem towarzystwa, się nie będzie zrażał, ale tem więcej wytęży swoje siły na tem polu.

Po przyjęciu protokółu, nad którem odbyła się dosyć ożywiona dyskusja oddał druh prezes głos druhowi Murawskiemu do wykładu.

Takowy, korzystając z wyrażonego życzenia towarzystwa na poprzednich zebraniach przystąpił do cyklu wykładów z geografji Polski. Ograniczył się na ten raz do podania wiadomości ogólnych, związanych z położeniem Polski w Europie i stosunku do krajów ościennych, uwzględniając ukształtowanie powierzchni kraju i wyjaśnienie pochodzenia naszego krajobrazu. Szczególnie omówił przytem Karpaty i ich części, Podkarpacie i tryb życia w tych stronach, oraz znaczenie ich dla kraju. Wykład był tem więcej interesującym, gdyż poglądowo opierał się na mapie. Druh prezes podziękował prelegentowi za tak szczegółowo opracowany wykład. Na drugim miejscu porządku dziennego była sprawa strzelnicy. Dzięki ofiarności druha Szopińskiego, oddał takowy bezpłatnie na przeciąg 20 lat ziemię nadającą się na strzelnicę, za co go tow. mianowało członkiem honorowym. Wymaga ona tylko małej naprawy, dlatego druhowie jednogłośnie uchwalili takową w przyszłym tygodniu naprawić i uplanować pod fachowym nadzorem druha Jaszewskiego komendanta. Zakupiono też przeszło 200 brzóz, które kierownik szkoły przy okazji święta sadzenia drzew z dziećmi wspólnie zasadzi. Następnie omówiono szczególnie poszczególne punkta statutu kasy pogrzebowej, który na przyszłym zebraniu zostanie definitywnie uchwalony. Przy omówieniu różnych spraw tyczących towarzystwa uchwalono, że od 1. 4. br. jako w porze już letniej, odbędą się zebrania miesięczne odbywały w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 4 popoł. Wezwano członków do licznego uczęszczania na zebrania, albowiem na każdem wygłosi druh instruktor oświatowy jakiś wykład pouczający. Hasłem „Wolność" i odśpiewaniem „Roty" druh prezes zamknął zebranie. iks?

— **Karsin**. (Wybory radnych gminy) odbyły się w niedzielę dnia 7 bm. w normalnym porządku. Głosowano na trzy listy. Na listę nr. 1 padło 198 głosów, na listę nr. 2—132, a na listę nr. 3—130. W skład radnych wchodzą pp.: Lipski Jan, Trzciński Franciszek, Miętki Józef, Narloch Józef, Westfal, Raca Wojciech, Narloch Franciszek, Zalikowski Jan, Brzeziński Augustyn, Łukaszewicz Franciszek, Trzciński Jan, Narloch Józef, Paweł Laboń, Milanowski, Kiżewski, Bonin Julian, Ronkowski Romuald, Jutrzenka, Bonin Narcyz, Cherek Franciszek, Szmidt Franciszek.

— **Więcbork.** (Nowa kancelarja adwokacka). Z dniem 15 bm. otwiera w naszem mieście kancelarję adwokacką, były dyrektor przy sądzie okręgowym w Chojnicach p. Dr. Wł. Łubkowski. Zasłużonemu działaczowi na niwie społecznej życzymy powodzenia w nowem przedsięwzięciu.

— **Zakrzewek**, pow. sępoleński. (Nowe Tow. Młodzieży Katolickiej) Z inicjatywy miejscowego nauczyciela, p. Hincy założono u nas Tow. Młodzieży Katolickiej, do którego przystąpiło na zebraniu organizacyjnem 31 członków. W skład patronatu Tow. weszli pp. Petrołaj Kazimierz, Jędrzejewski Jan, Deja Andrzej, i Mnich Antoni. Do zarządu wybrano: p. Hincę, jakp prezesa, p. Maksymiljana Schlesera jako wiceprezesa. p. Wal. Pałuczaka jako sekretarza, p. Rakowskiego Fr. na zastępcę sekretarza, pana Wojciecha Mądrawskiego, skarbnika.

— **Jaroszewy**, pow. kościerski. (Ku uwadze miarodajnym czynnikom). Nawiedzanie naszych domów po wsiach przez proszących o jałmużnę należy już jakby do porządku dziennego. I prawda że mamy dziś złe nad wyraz czasy będące powodem niewypowiedzianej wprost nędzy i niedostatku u wielu z pośród nas ludzi potrzebujących naprawdę wsparcia ogółu. Lecz pomiędzy wędrującymi a proszącymi o wsparcie, napotyka się osoby co do których istotnej ubogości ma się pewne zastrzeżenia. Idący w parze z złym naszym stanem ekonomicznym ogólny niedostatek daje licznym „darmozjadom" powód do pędzenia nader wygodnego życia, które rozumie się w wędrowaniu po wsiach i proszeniu tam u „dobrodusznych" o wsparcie. Był wypadek że obchodził po wsiach jeden około czterdziestu lat mający, dość dostojnie ubrany mężczyzna, spraszający pieniądze na pogrzeb swej żony. Tenże opowiadał że w zbyt krótkim czasie pochował dwie córki, a w dodatku pomarła mu żona więc zmuszony jest do spraszania pieniędzy na pogrzeb. — No i kto nie miał by wesprzeć dotkniętego takiemi nieszczęściami bliednego? — Zaprzestańmy atoli na tem, a mówmy dalej. Otóż później słyszeć się dały głosy, że ten sam człowiek blisko rok temu chodząc po domach opowiadał o tych samych nieszczęściach prosząc o wsparcie. — Dalsze podobne uwagi skreślać byłoby pewno nieszczęsnem.

Wobec więc powyższego zwracałoby się kompetentnym czynnikom, w pierwszym więc rzędzie naszej policji uwagę na podobnych pragnących życia tanim kosztem „ptaszków". — Niemożna przecież patrzeć obojętnem okiem na to, by zapracowany ciężko grosz miał być rzucony do kieszeni licznych nierobów i włóczęgów. Zaś społeczeństwu przypomina się, by wspomagało tylko takich, którzy opatrzeni są w legitymacje zeznające iż potrzeba wsparcia w danym wypadku ma istotnie miejsce, przez co zaradzi się najlepiej temu piekącemu złu. Obserwator.

— **Kartuzy**. (Zjazd delegatów okręgu kaszub. kół śpiewaczych w Kartuzach). W niedzielę 7 bm. odbył się tu zjazd delegatów okręgu kaszubskiego kół śpiewaczych. Na 18 śpiewaczych towarzystw Kaszub 12 jest czynnych, 6 nieczynnych. Na zjeździe zastąpionych było tylko 8. Obradom przewodniczył p. Daroń z Wejherowa. Poruszono szereg spraw, a nadewszystko podkreślano, że inteligencja poszczególnych miasteczek nie bierze udziału w życiu towarzystw śpiewaczych. — Uchwalono następny zjazd odbyć ponownie w Kartuzach w dniu 4 lipca, jako ogólny, popisowy i połączyć go z uroczystością poświęcenia chorągwi okręg. Uczestnicy obrad powzięli ponadto uchwałę wyćwiczenia na zjazd ten szeregu pieśni kaszubskich. Po sprawozdaniu sekretarza i skarbnika wybrano członków komisji rewizyjnej i na tem zjazd zakończono.

— **Pruszcz**, pow. świecki. (Z jarmarku.) W środę odbył się tutaj jarmark kramny, oraz na konie i bydło. Przy dość sprzyjającem powietrzu spędzono tylko średnią ilość koni i bydła. Ceny na konie są średnie, gdyż za wcale nie lichego średniego konia żądano od 120—250 zł, za dobre ponad 200 zł, a za lichsze i starsze konie płacono za niektóre cenę poniżej 100 zł. Ruch był dość ożywiony, lecz interesów dużo nie zrobiono, gdyż wciąż daje się odczuwać brak gotówki. Za bydło były ceny dość wysokie a zwłaszcza za dobre i młode krowy. Płacono za takowe od 180—300 zł. Na targu kramnym było dużo kramarzy — wystawców z rozmaitemi wyrobami, lecz nie w takiej ilości jak na jednym z poprzednich jarmarków. Także i ci pomimo, że ludności przybyło dużo na jarmark, nie porobili zbyt świetnych interesów. Było także na jarmarku kilku kataryniarzy (których zresztą na żadnym jarmarku nie brakuje) z swemi papugami i świnkami morskiemi. — Naogół powiedzieć można, że przebieg jarmarku był ożywiony.

— (Nieszczęśliwy wypadek.) Na dworcu tutejszym wydarzył się w czwartek w godz. popołud. nieszczęśliwy wypadek. Kolejarz Cyranek, zamieszkały w Bydgoszczy stał między wagonem a wagą i został na skutek wyskoczenia wagonu z szyn przyduszony do wagi. Śmierć nastąpiła natychmiast. Zwłoki pozostawiono na miejscu do czasu dokonania oględzin sądowo-lekarskich. Zmarły liczył lat 41 i osierocił żonę i dzieci.

— **Swiecie**. (Z jarmarku.) We wtorek ub. tygodnia odbył się tutaj jarmark na konie i bydło. Spędzono znaczną ilość bydła a jeszcze więcej koni. Targowano dosyć, lecz interesów nie załatwiono zbyt dużo. Pomimo to dodać możemy, że interes z bydłem szedł nieco lepiej aniżeli z końmi. Ceny były mniejwięcej następujące: Za średnie konie płacono od 120—350 zł, za dobre wybrane konie powyżej 400 zł. Naturalnie było można nabyć konia i to jeszcze wcale nie lichego za cenę poniżej 100 zł. Za bydło żądano za liche sztuki do 200 zł, za lepsze od 200—300 zł. Naogół przebieg targu był spokojny. — Jarmark kramny w marcu u nas nie przypada i też się nie odbył, pomimo to przybyło kilkunastu kramarzy-żydów z swymi towarami, np. z bławatami i obuwiem. Niestety nie mogli interesów robić i wracali na dworzec, aby pojechać na inne miejsce.

— (Aresztowanie.) Władze policyjne w Grudziądzu wykryły szajkę szpiegowską, która miała siedzibę tutaj w Swieciu. Aresztowano niejakiego Buchtalera. Śledztwo prowadzi prokuratorja wojskowa.

— (Ostrzeżenie.) Ostrzega się ludność katolicką Pomorza, ponieważ w dniach ostatnich pojawili się w różnych miejscowościach (także i w pow. tutejszym) kolporterzy książek, wydawanych przez sektę adwentystów. Wciskają się oni ze swym towarem nawet do biur i banków, by wyzyskiwać łatwowiernych. Książki posiadają rozmaite. Jedna z nich nosi tytuł „Chrystus Zbawiciel nasz" — przez E. G. Withe (wydawnictwo Poliglot Bydgoszcz) bez aprobaty kościelnej. Ładna oprawa i liczne obrazki w tekście mogą zachęcić niejednego do kupna owej książki. Ale pod tą miłą dla oka powłoką kryje się robota wrogów Kościoła rzymsko-katolickiego. Więc nie dajmy się omanić po zorom.

— **Toruń**. (Woda na Wiśle wzbiera.) Od kilku dni stan wody na Wiśle pod Toruniem stale się podnosi, osiągając 2,86 metra ponad poziom normalny. Woda zalała tor kolejowy na bocznicy Toruń Nadbrzeże.

Z dalszych stron.

— **Gdańsk**. (Postanowienie senatu), aby wydzierżawić b. siedzibę opactwa cystersów w Oliwie pod Gdańskiem na kawiarnię wywołało wśród ludności katolickiej Gdańska ogromne wzburzenie. Organ niemieckich katolików „Danziger Landeszeitung" występuje z bardzo ostrym sprzeciwem przeciwko temu postanowieniu senatu i wzywa ludność katolicką w. m. do oporu i obrony przed tą profanacją uczuć katolickiej ludności Gdańska.

— **Skierniewice**. (Smiały napad rabunkowy). Nocą między godz 2. a 3. czterech bandytów dokonało napadu na zagrodę gospodarza Jana Szymańskiego we wsi Słupie w pow. Skierniewickim.

Po skrępowaniu sznurami napadniętych we śnie przerażonych domowników — bandyci rozpoczęli plądrowanie.

Łupem ich padło 810 złotych gotówką i niklowy zegarek.

Odchodząc zabronili obrabowanym pod karą śmierci wszczynanie alarmu.

Zarządzony pościg nie dał dotąd wyniku.

Rozmaitości.

Tragikomiczna scena rozwodowa. W biurach rabinatu lwowskiego zdarzyła się podczas tak zwanego sądu rabinackiego wielka ale zabawna awantura.

Przed sądem tym stanęła młoda para małżeńska z żądaniem rozwodu. On jest synem bardzo majętnych rodziców zemieszkałych stale we Lwowe, ona pochodzi z Tarnowa i nie posiada żadnego majątku. Jakkolwiek małżeństwo to doszło do skutku z wielkiej miłości, to jakoś po niedługim czasie ostygła, a gdy rozczarowany małżonek przekonał się kilkakrotnie, że żona wykrada mu często znaczniejsze sumy pieniężne i posyła swoim rodzicom, postanowił się rozwieść. Rodzina młodej zażądała 4000 dolarów jako ceny, za którą żona zgodzi się na rozwód, naco mąż przystał i z tą sprawą zgłosiły się obie strony u rabina we Lwowie. Tu jednak suma 4000 dolarów wydała się młodemu małżonkowi za wysoką, począł zatem osiągać się z wypłatą, a gdy rabin nie chciał na żądanie rodziny młodej zmusić jej męża do wypłacenia umówionej sumy, brat poszkodowanej wyciągnął rewolwer i zagroził nim rabinowi, który począł uciekać a przerażony strzałem, danym prawdopodobnie na postrach, schował się aż na dachu. Kandydat do rozwodu również przelękł się rewolweru i rzuciwszy na stół 4000 dolarów umknął.

W ten sposób zakończyła się szybko żydowska sprawa rozwodowa przed sądem rabinackim, w którym dotychczas nigdy a nigdy nie posługiwano się rewolwerami, narażając na szwank powagę rabinów. O zajściu tem wszyscy Żydzi solidarnie milczą, starają się zachować je w tajemnicy zwłaszcza przed policją i prokuratorją, jednak reporter Słowa Polskiego odkrył ją i podał do wiadomości szerszego ogółu. Och waj mir! — Zeby rabin potrzebował wyłazić na dach kamienicy, tego jeszcze nie było!

Ostatnie telegramy.

Rząd waszyngtoński w walce z komarami.

Senator Harrison, demokrata z departamentu Mississippi wniósł do Kongresu bill o wyasygnowanie 50.000 dolar. na badanie sposobów zapobiegających płodzeniu się komarów zw. moskitami, które są straszną plagą dla stanów Ameryki Południowej

500 000 owiec padło z powodu śniegów.

Jak donoszą z Charbina do Moskwy, w Mongolji olbrzymie zwały śniegu pokryły pastwiska, skutkiem czego padło z braku paszy 500 000 owiec oraz duża liczba koni i wielbłądów.

Brak paszy zmusza Mongołów do sprzedawania swych trzód za bezcen.

Pościg za bandytą.

W mieście Łęczycy posterunek policji zauważył znanego bandytę Karola Nowaka. Gdy przodownik wraz z kilkoma policjantami chciał obezwładnić bandytę, ten wyjął rewolwer i dał szereg strzałów, raniąc ciężko przodownika policji Nowakowskiego, następnie zbiegł.

Wybuch w Siedlcach.

„Gazeta Poranna" donosi, że w warsztatach 3 pułku artylerji najcięższej w Siedlcach nastąpił wybuch w składzie granatów. 2 żołnierzy zostało zabitych, 2 ciężko ranionych.

Nieszczęście w kopalni.

W Bluefield (Virgina) w kopalni na skutek dwóch kolejnych wybuchów 58 górników zostało zasypanych. Ratunek jest bardzo utrudniony.

Nieszczęście lotnicze.

W okolicy Medjolanu spadł samolot wojskowy przyczem owaj pasażerowie odnieśli ciężkie rany.

Apel do oficerów rezerwy.

Dnia 21 go marca b. r. o godzinie 10-tej rano odbędzie się **Walny Zjazd Delegatów Kół Pomorskiego Związku Oficerów Rezerwy D. O. K. VIII** w sali Kasyna Oficerskiego 62 pułku piechoty **w Bydgoszczy.** Przed Walnym Zjazdem o godz. 9-tej msza św w kościele farnym. Wieczorem o godzinie 19 tej w sali gimn. im. Kopernika wygłoszony zostanie odczyt przez Prezesa Głównego Zarządu Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej p. pułk. rez. Dr. Szurleja z Warszawy na temat „Rola warstwy inteligentnej w życiu polskiem". Wzywamy wszystkich kolegów do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w odczycie i Walnym Zjeździe.

Zarząd Pomorskiego Związku Oficerów Rezerwy D. O. K. VIII.

Wesoły kącik.

Ubezpieczalnia Krajowa.

(W odpowiedzi na zapytanie.)

Czytelniku — pytasz co to za Ubezpieczalnia Krajowa
Przecież to instytucja wcale nie taka nowa
Ma dobrze płatne posady dla szeregu dygnitarzy
I urzędników swych też nieźle darzy
Buduje dla nich domy, domki i wile
Dla dygnitarzy znajdą się także automobile
Tobie czytelniku płacić będą po śmierci dużą rentę
Bo wtedy pewni będą, że pieniądze nie zostaną podjęte

M. Wal.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Zebranie Ligi Katolickiej parafji chojnickiej w poniedziałek, dn. 15. bm. o godz. 8 wieczorem w auli szkoły pow. Wykład p. Jackowskiego na temat: „Masonerja i wrogie jej usposobienie wobec Kościoła katolickiego."

O liczny udział członków i gości serdecznie prosi Zarząd.

Chojnice. Podof. rezerwy! Zbiórka w sobotę dnia 13 bm. godz. 7.30 u kol. Ostrowskiego Hotel Centralny: Wykład przez preleg. tut. Koła oficer. rezerwy. Wszystkich koleg. do punktualnego stawienia się wzywa Zarząd.

Chojnice. Z polecenia Zarządu Głównego Tow. Czyt. Lud. w Poznaniu odbędzie się w czwartek dnia 11 bm. o godz. 4 po poł. w sali p. Kaletty lustracja miejscowej Czytelni Ludowej, połączona z zebraniem komitetu T.C.L. na powiat chojnicki. O liczny udział członków T.C.L. uprzejmie prosi Zarząd.

Chojnice Zebranie Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej Z.Z.K. odbędzie się w piątek dnia 12 marca br. w lokalu p. Januszewskiego „Hotel Centralny" o godz. 7 wiecz. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o jak najliczniejszy udział członków. Zarząd.

Chojnice. Tow. śpiewu „Lutnia". W tym tygodniu lekcje śpiewu nie odbędą się. Dyrygent.

Chojnice. Pomorski Związek Osadników Rolnych na powiat Chojnice urządza w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 12 w południe w lokalu p. Jażdżewskiego w Chojnicach zebranie.

Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy jak wybór delegatów na walne zebranie wojewódzkie, które się odbędzie dnia 16 bm. w Grudziądzu.

O liczny udział prosi Zarząd.

Duża Kłodawa. Miesięczne zebranie Tow. Powst. i Woj. odbędzie się w niedzielę 14 bm. o godz. 5 po poł w lokalu p. Narlocha. O punktualne przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

— **Pawłówko.** Zebranie Tow. Pow. i Woj. z Pawłówka i okolicy odbędzie się w niedzielę dnia 14 bm. zaraz po nabożeństwie u druha Matuszewskiego O liczny udział prosi Zarząd.

Czersk. Zebranie Inwalidów wojennych wdów i sierot odbędzie się w niedzielę dnia 14 bm, o godz. 1 w południe w hotelu Metropol.

O liczny udział członków prosi Zarząd.

Czersk. Walne zebranie Tow. Woj. i Powst. odbędzie się we wtorek 16 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Jagalskiego. Wzywa się więc wszystkich członków do punktualnego stawienia się.

Wolność! Zarząd.

Łęg. Tow. Powst. i Wojaków. W niedzielę dnia 14 marca br. o godz. 16 odbędzie się zebranie roczne w lokalu p. Odyi. O udział wszystkich członków prosi Zarząd.

Łęg. Zebranie miesięczne Związku Inwalidów Wojennych Rzpl. Polskiej odbędzie się w niedzielę dnia 14 marca br. po głównem nabożeństwie (o12tej) w lokalu p. Wojewódkowej w Łęgu

Z powodu obrad ważnych spraw przybycie wszystkich członków pożądane.

Po zebraniu, zebranie zarządu. Zarząd.

Szatarpy, pow. kościerski. Kółko Rolnicze. Zebranie Kółka odbędzie się w niedzielę dnia 21 bm. o godz. 18 tej w Szatarpach w lokalu zwykłym. Zarząd.

Starogard. Baczność inwalidzi i wdowy! Zebranie Związku Inwalidów Wojennych R. P. odbędzie się w niedzielę dnia 14 marca rb. w szkole miejskiej przy ul. Warszawskiej. Omawiane będą bardzo ważne sprawy, jak deklaracje itp.

Dział gospodarczy.

Giełda Gdańska.

dnia 11 marca 1926 r.

100 złot. 68.49 guld. gd.

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 11 marca 1926 r.

dolar 7 58 zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego." w Chojnicach.

Obwieszczenie.

W poniedziałek, dnia 15 marca br. o godz. 10 przedp. odbędzie się w Ratuszu pokój nr. 11 przetarg publiczny na ogród przy szosie Gdańskiej należący do cegielni miejskiej i na ogród przy domu miejskim ul. Cmentarna 2.

Magistrat.

Oryginalne szwedzkie wirówki do mleka

ALFA-LAVAL

były i są najlepsze.

Polecam na dogodnych warunkach spłaty. Wszelkie części zapasowe do każdego rodzaju wirówek.

Reparacje wykonuję szybko i tanio.

J. Giersch,

Plac Jerzego numer 7.

Poszukuję od 1. lub 15. kwietnia br. starszego

pomocnika

do mego det. składu żelaza i kolonj. z branży żelastwa. Oferty z świadectwami i podaniem warunków przy wolnej stancji do

J. Ohnesorge Nast.

B Kiedrowski,

Czersk. 592

Kupuję

butelki do piwa

i płacę najwyższe ceny.

Browary Chełmińskie

Tow. Akc. reprezentant, Chojnice

Burczyk, ul. Dworcowa.

STEnografji wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy.

Instytut Stenograficzny

Antoniego Wojnara.

Warszawa Krucza 26.

Grono Literackie

uczniów państwowego gimnazjum w Chojnicach

urządza

w niedzielę, dnia 14 marca 1926 r.

o godzinie 20 tej w sali p. Engla

przedstawienie teatralne

PROGRAM:

Przemówienie patrona „Grona Literackiego".

„Dziady" Mickiewicza

część II. III. IV.

w czasie przerw koncertuje orkiestra gimnazjalna.

Ceny miejsc: 1 miejsc. 2.50 zł., 2 miejsc 2 zł. 3 miejsc. 1.50. wstęp na salę 1 zł.

Bilety poprzednio nabyć można w Księgarni Polskiej. Zarazem jest do nabycia, po cenie 25 gr. program wraz ze szczegółowem streszczeniem wystawianych części z „Dziadów", na który pozwalamy sobie zwrócić specjalną uwagę.

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej w sobotę dnia 13 marca 26 r. o godz. 18.

Wstęp na salę 0 50 zł.

Początek przedstawienia punkt. o wyznaczonej godz.

Zarząd Grona Literackiego.

602

Niniejszem zawiadamiam iż za długi mego męża

Stanisława Jankowskiego

nie odpowiadam i nie płacę.

Janina Jankowska.

Lotynia, gmina Szternowo.

Na sprzedaż.

pług (firmy Sach) brona, fuzja myśliwska, lornetka (Prisma), stolik toaletowy, 2 nowe koła do wozu 2¼ cal, żelazny piec, maszyna do szycia skrzypce, sieczkarnia, parownik i wialnia

Janowski.

Melanówko p. Ogorzeliny pow. Chojnice. 600

Kupuję świeże darte

pierze

Jarecki, 599

ulica Gdańska nr. 28.

Pies - wilk

15 miesięczny, bardzo czujny cokolwiek tresowany tanio na sprzedaż.

Adres wskaże ekspedycja n/n. pisma. 598

Potrzebna

dziewczyna

lub starsza **osoba** do pomocy w kuchni, na wieś

Majętność Krojanty,

pow. Chojnice. 601

Pocztówki z widokiem Chojnic i okolicy

poleca w wielkim wyborze

Księgarnia Dzienn. Pomorskiego.

Kto poszukuję posady albo personału w mieście lub na wsi **powinien**

Wszyscy którzy chcą posiadłość, inwentarz, ziemiopłody i t. p. sprzedać lub kupić **powinni**

chcąc aby ogłoszenie odniosło pożądany skutek

ogłaszać

w Dzienniku Pomorskim.

Garbarnia w Kościerzynie

skupuje wszelkie skóry surowe i płaci do 10 proc. więcej od cen rynkowych.

Jak również garbuje skóry do szorów. podeszwiane, faledrowe, ryndboksowe, bokskalf i inne.